

Sygn. akt. II W 71/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2018

Sąd Rejonowy w Gorlicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący – SSR Bogusław Gawlik

Protokolant st.sekr.sądowy Elżbieta Kwiatkowska

w obecności oskarżyciela --

po rozpoznaniu dnia 06. 07. 04. 10. 2018 r. na rozprawie

sprawy przeciwko W. K.

s. T. i K. zd. N.

ur. (...) w R.

obwinionego o to, że:

w dniu 27 października 2017 r. w przedziale czasowym od godziny 12.00 do godziny 15.00 w miejscowości M., kierując samochodem ciężarowym marki M. (...) o nr rej. (...), jadąc drogą polną dokonał zniszczenia trawy na długości około 100 metrów poprzez utworzenie kolein na szkodę F. O. (1).

to jest o wykroczenie z art. 156 §1 kw

I. obwinionego W. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia z art. 156 §1 kw, precyzując że obwiniony dokonał zniszczenia trawy na gruncie rolnym pokrzywdzonego, zjeżdżając na niego z drogi polnej i za to na mocy powołanego przepisu ustawy wymierza mu karę nagany,

II. na mocy art. 156 §3 kw orzeka wobec obwinionego W. K. na rzecz pokrzywdzonego F. O. (1) nawiązkę w kwocie 200 (dwieście) złotych,

III. na zasadzie art. 121 §1 kpw w zw. z art. 624 §1 kpk zwalnia obwinionego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania.

sygn. akt II W 71/18

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia z 18. 10. 2018 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 27. 10. 2017 r. obwiniony W. K., pracujący w spółce (...) w D. a będącej podwykonawcą z kolei dla spółki (...), dowoził samochodem ciężarowym marki M. (...) nr rej. (...) towar dla P. K. (1) do miejscowości M., który prowadził działalność gospodarczą związaną z wymianą butli gazowych . Obok działki P. K. (1) znajduje się grunt rolny pokrzywdzonego F. O. (1), na którym to gruncie wówczas rosła trawa. Między działką pokrzywdzonego znajduje się droga polna o szerokości ok. 5 metrów, gdzie z drugiej niejako strony tej drogi usytuowana jest posesja brata pokrzywdzonego R. O..

Do działki P. K. (1) prowadzi dojazd drogą utwardzoną, gdzie dojeżdżające do niego samochody celem wyjechania po dostarczeniu towarze cofały do tyłu, co było utrudnione. Część pojazdów natomiast zamiast cofać wyjeżdżało stamtąd krótszą drogą, która z kolei przebiegała po nieutwardzonej drodze polnej jak wyżej, biegnącej od posesji P. K. a później między działkami braci O.. Droga ta była publicznie dostępna. Drogą tą w dniu zdarzenia w godzinach popołudniowych i po dostarczeniu towaru do P. K. (1) postanowił wyjechać obwiniony W. K. wyżej wymienionym samochodem ciężarowym marki M.. W tym dniu jednakże było po opadach deszczu a wobec zasadniczego nieutwardzenia drogi jak wyżej jej stan był tego rodzaju, że zrobiło się błoto i trudno było się nią poruszać. Droga ta jednakże posiadała naturalne wyżłobienia od kół poruszających się nią pojazdów, dość dużej szerokości. Obok niej, patrząc w kierunku jazdy obwinionego po prawej stronie znajdowała się wspomniana wyżej działka rolna pokrzywdzonego, na której rosła dość obfita trawa. Obwiniony, wjeżdżając na drogę jechał samochodem, który „na pusto” ważył 9,5 tony a miał jeszcze inny towar do dowiezienia gdzie indziej.

Dowody: wyjaśnienia obwinionego W. K. k. 44; zeznania świadków F. O. (1) k. 6, 44-45; A. K. k. 49-50; M. G. k. 49; mapa z uwidocznieniem drogi i działki pokrzywdzonego k. 47; zdjęcia drogi i okolicy k. 9-16.

Obwiniony W. K., jadąc drogą od posesji P. K. (1) wjechał na drogę polną jak wyżej a następnie z uwagi na trudności w poruszaniu się samochodu zaczął zjeżdżać z tej drogi, wjeżdżając wyraźnie na teren działki rolnej F. O. (1), powodując wjechanie na odległość ok. 1 metra od drogi oraz powstanie dużych, głębokich kolein i tym samym zniszczenia trawy na odcinku ok. 100 metrów. Następnie samochód obwinionego „zakopał się”, gdy dojechał do drzewa rosnącego na działce pokrzywdzonego, w tym sensie że nie mógł już w ogóle wyjechać. Obwiniony od żony P. A. K.-K. uzyskał informację, że na działce brata pokrzywdzonego R. O. znajduje się traktor, przy pomocy którego będzie można ewentualnie wyciągnąć samochód M.. Udał się obwiniony na tę posesję, gdzie zastał M. G. – obecnego zięcia R. O.. M. G. przy pomocy ciągnika U. 360 i liny wyciągnął samochód ciężarowy obwinionemu na jego prośbę. W tym celu M. G. wjechał traktorem na teren działki teścia. Obwiniony zobowiązał się do „odwdzięczenia się”, gdy będzie kolejnym razem dowoził towar do P. K. (1), co robił już wcześniej i gdy wyjeżdżał stamtąd tą samą drogą polną.

Dowody: częściowo wyjaśnienia obwinionego W. K. k. 44; zeznania świadków F. O. (1) k. 6, 44-45; A. K. k. 49-50; M. G. k. 49; mapa z uwidocznieniem drogi i działki pokrzywdzonego k. 47; zdjęcia drogi i okolicy k. 9-16.

Pokrzywdzony F. O. (1) po powrocie z pracy ok. 15. 00 zobaczył rozjeżdżony grunt na jego działce i koleiny w miejscu, gdzie wcześniej znajdowała się trawa. Od razu uzyskał informację od A. K. (żony P. K. (1)) skąd powstały te koleiny. Otrzymał również od niej list przewozowy i na tej podstawie skontaktował się ze spółką (...), skąd otrzymał numer telefonu obwinionego, do którego zatelefonował. Zaproponował „dogadanie się” za zapłatą kwoty 500 złotych za zniszczenia lub za doprowadzenie gruntu do stanu poprzedniego. Obwiniony przyznał się do zniszczenia trawy, mówiąc że „zakopał się”. Twierdził, że skontaktuje się z pokrzywdzonym, czego jednakże nie uczynił. Pokrzywdzony od razu po powrocie z pracy wykonał zdjęcia zastanego stanu po uszkodzeniu trawy na jego gruncie, które dołączył do zawiadomienia.

Dowody: częściowo wyjaśnienia obwinionego W. K. k. 44; zeznania świadków F. O. (1) k. 6, 44-45; A. K. k. 49-50; mapa z uwidocznieniem drogi i działki pokrzywdzonego k. 47; zdjęcia drogi i okolicy k. 9-16.

We wniosku o ukaranie W. K. zarzucono to, że w dniu 27 października 2017 r. w przedziale czasowym od godziny 12.00 do godziny 15.00 w miejscowości M., kierując samochodem ciężarowym marki M. (...) o nr rej. (...), jadąc drogą polną dokonał zniszczenia trawy na długości około 100 metrów poprzez utworzenie kolein na szkodę F. O. (1) to jest wykroczenie z art. 156 §1 kw.

Obwiniony słuchany w postępowaniu wyjaśniającym nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i nie składał wyjaśnień.

Również przed sądem obwiniony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wówczas wyjaśnienia. Wyjaśnił m. in., iż faktycznie w dniu zdarzenia dowoził samochodem (którego dotyczy zarzut) towar dla P. K. (1) jako pracownik-kurier firmy podwykonawczej dla firmy (...). Również wcześniej w 2017 r. dowoził także towary dla P. K., gdzie po

dostarczeniu tychże wyjeżdżał stamtąd drogą polną albowiem nie było gdzie tam zawrócić. Po tej drodze odbywał się normalny ruch pojazdów i P. K. mówił mu wcześniej, że można tą drogą się poruszać. Podał obwiniony, iż w dniu zdarzenia, wyjeżdżając po dostarczeniu towaru miał jeszcze inny towar na samochodzie a sam pusty samochód ważył 9,5 tony. Przyznał obwiniony, iż kontaktował się z nim pokrzywdzony na temat uszkodzenia przez niego gruntu, do którego jednakże nie oddzwonił ponieważ on nie uszkodził mu trawy i nie spowodował kolein. Wówczas wyjeżdżał stamtąd po wyłobieniach w drodze i nie zjeżdżał na bok i na trawę pokrzywdzonego. Uszkodzenia mógł spowodować jakiś inny samochód, który jechał tam później. Nie odpowiedział obwiniony na pytanie, czy zaprzecza aby w dniu zdarzenia jego samochód był wyciągany traktorem a jednocześnie przyznał, że był taki przypadek.

Wyjaśnieniom obwinionego dano wiarę jedynie częściowo tj. w kwestiach ogólnych, które dotyczą tych okoliczności, które są zgodne lub nie są sprzeczne z pozostałymi dowodami osobowymi. Wiarygodne są w szczególności wyjaśnienia obwinionego, że w dniu zdarzenia po raz kolejny dowoził towar dla sąsiadów pokrzywdzonego i przejeżdżał drogą polną na wprost, nie cofając po dowożeniu towarów oraz, że rozmawiał później z pokrzywdzonym telefonicznie.

Niewiarygodne są natomiast zasadnicze wyjaśnienia obwinionego, że nie on jest sprawcą zniszczenia trawy pokrzywdzonego, które miały pochodzić od innego pojazdu a on wówczas wyjechał stamtąd, nie powodując żadnych uszkodzeń. Takie wyjaśnienia obwinionego pozostają w sprzeczności z całym materiałem dowodowym, który układa się w logiczną całość i w sposób wystarczający potwierdza sprawstwo i winę obwinionego.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego F. O. (1) (opisującego szeroko zniszczenia i okoliczności z tym związane), który jakkolwiek samego uszkodzenia nie widział, bo był wówczas w pracy – to jednakże posiada istotne informacje o innych dowodach, które w powiązaniu wskazują na sprawstwo obwinionego. Zeznał w szczególności pokrzywdzony, że uszkodzenia trawy widziała żona P. K. (1) A. K. oraz, że samochód obwinionego wyciągał wówczas świadek M. G.. Zeznaniami tych dwóch ostatnio wymienionych świadków sąd w całości dał wiarę. Są one bowiem zgodne, logiczne, przekonywujące i wzajemnie się uzupełniają. To A. K. wydała pokrzywdzonemu list przewozowy dotyczący transportu, którego kierowca dokonał wówczas uszkodzeń. Świadek ta rozpoznała na rozprawie obwinionego jako kuriera, który dowoził do nich towar. Nie pamiętała świadek czy akurat jemu podała dane osoby i gospodarstwa, gdzie może znajdować się traktor do wyciągnięcia samochodu. Wskazała jednakże, że zdarzenie, którego dotyczy sprawa było ok. rok wcześniej i potwierdziła, że stan drogi zniszczeń u pokrzywdzonego wówczas był właśnie taki, jak na znajdujących się w aktach zdjęciach. Zeznała, że słyszała wówczas traktor wyciągający samochód i widziała przez okno ten samochód, który zjechał z drogi oraz „zakopał się” na gruncie F. O.. Wskazała co prawda świadek, że w tamtym okresie było więcej takich zdarzeń, że samochody „zakopywały się” na grząskiej drodze ale pozostały materiał dowodowy wskazuje, że właśnie wówczas świadek widział uszkodzenia trawy pokrzywdzonego i zjechanie z drogi na jego grunt rolny i że to właśnie ona podała „namiary” obwinionemu na gospodarstwo zaraz obok, gdzie znajdował się traktor. Z kolei świadek M. G. rozpoznał w sposób nie budzący wątpliwości obwinionego jako osobę, która przysłała wówczas na posesję jego obecnego teścia i prosiła o wyciągnięcie samochodu. Świadek zeznał, iż to uczynił i że informację, iż tam może znajdować się traktor obwiniony otrzymał właśnie od A. K.. Opisał świadek G. jak wyglądało wyciąganie traktora (i same zniszczenia) a co więcej wskazał na zdjęciach, gdzie znajdują się ślady od kół tegoż traktora. Na k. 16 mianowicie znajduje się zdjęcie, gdzie są wyraźne ślady świadczące o wyjeżdżaniu pojazdu w przeciwnym kierunku niż znajduje się uszkodzona trawa pokrzywdzonego i sama droga polna. Ślady te prowadzą pod ścianę budynku R. O.. Jakkolwiek świadek G. jest obecnie powinowatym pokrzywdzonego (którego nazywa wujkiem) – to jednakże brak podstaw aby twierdzić, iż świadek ten podawał nieprawdę. Jego zeznania znajdują dostateczne umocowanie w pozostałym materiale dowodowym i nie są w żadnym wypadku odosobnione. Oprócz samego pokrzywdzonego jego zeznania bowiem znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka A. K.. Wypada nadmienić, że obwiniony pytany przez sąd nie odpowiedział, czy zaprzecza aby w dniu zdarzenia jego samochód był wyciągany przez traktor. Świadek G. zeznał, że tylko raz wyciągał samochód obwinionego.

W związku z powyższym zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał dostateczne podstawy do przyjęcia, że obwiniony dopuścił się zarzuconego mu czynu oraz, że można mu przypisać winę. W tym ostatnim zakresie istotne znaczenie mają zeznania świadków. Również bardzo istotne są tutaj zdjęcia, które zrobił pokrzywdzony bezpośrednio po zdarzeniu. Jakkolwiek w sprawie formalnie nie ustalono, gdzie kończy się droga polna między działkami O. a

gdzie zaczyna grunt rolny, na którym trawę uszkodził obwiniony – to jednakże zgromadzony materiał w ocenie sądu jest wystarczający do przyjęcia, że obwiniony miał świadomość, że dokonuje uszkodzenia cudzego gruntu rolnego oraz tego, że nie uszkadza drogi a ten grunt właśnie. Na kwestię winy obwinionego rzutuje również problematyka powinności przewidywania, że wjeżdżając określonym samochodem, o określonej dużej masie może spowodować uszkodzenia wynikłe z faktu, że jego samochód „zakopie się” i nie będzie mógł wyjechać. Przede wszystkim obwiniony powinien, racjonalnie oceniając, przewidzieć taką sytuację, gdyż była ona stosunkowo łatwa do przewidzenia. Powinien on po prostu zobaczyć na stan drogi i przewidzieć taką sytuację, jaka zaistniała. Skoro wcześniej padało, droga była nieutwardzona i jedynie gruntowa a jednocześnie kierował on pojazdem o dużej masie - to z doświadczenia życiowego wynikało, że zaistniała sytuacja nie była niczym nadzwyczajnym. Materiał sprawy wskazuje, że obwiniony stracił przyczepność na podmokłym i grząskim terenie przed wjazdem na tę część drogi, która prowadzi między działkami O. i celem uzyskania przyczepności wjechał na teren trawiasty, zatrzymując się właśnie koło drzewa widocznego na zdjęciach z k. 14 i 16. Właśnie z tego miejsca samochód obwinionego był wyciągany. Znajdujące się w aktach zdjęcia a zwłaszcza zdjęcie z k. 16 dobrze obrazuje sytuację i daje podstawę do wnioskowania, że obwiniony musiał sobie zdawać sprawę, że zjeżdża z drogi i dokonuje uszkodzenia trawy (wizualna ciągłość drogi). Z materiału sprawy wynika, w tym ze wspomnianych zdjęć a zwłaszcza zdjęć z k. 11, 12, 14 i 16, że obwiniony - jak wspomniano wcześniej - musiał sobie zdawać sprawę, że niszczy teren trawiasty a nie drogę. Istotne znaczenie w tej kwestii ma również to jak wyglądała sama droga i jaka była ona szeroka. Na zdjęciach widzimy, że na drodze znajdują się wyraźne, szerokie wyłobienia do jazdy i od jazdy innych wcześniejszych pojazdów. Widzimy też, że szerokość drogi pozwalała przejechać bez problemów pojazdom o szerokich gabarytach. Pokrzywdzony podał, że droga jest szeroka na ok. 5 metrów i mógł tamtędy przejechać (jadąc po wyłobieniach w drodze) nawet B. a wiemy powszechnie, że takowy jest szerszy, niż nawet duży samochód ciężarowy. Również świadek K.-K. zeznała, że drogą koło O. mógł normalnie przejechać Tir a zatem mógł i przejechać samochód obwinionego, gdyby warunki (czy też i umiejętności) obwinionego na to pozwalały. Pokrzywdzony zeznał, że obwiniony wjechał na jego teren (rolę) na odległość ok. 1 metra i znajduje to potwierdzenie w szczególności w zdjęciach z k. 11 i 12, porównując odległości i szerokość chociażby samochodów widocznych zdjęciu z k. 11. Ta odległość jest na tyle duża i wystarczająca aby nie można mówić, że obwiniony nie miał świadomości wjechania na grunt rolny i zjechania z drogi.

W sprawie nie ma istotnego znaczenia jaki jest stan prawny drogi, obok której obwiniony dokonał uszkodzeń. Pokrzywdzony zeznał, iż stanowi ona jako współwłasność jego i brata, który ma działkę po drugiej stronie tj. R. O.. Z przedłożonej przez niego mapy (k. 47) wynika, iż droga stanowi samodzielną działkę nr (...) a obok niej znajduje się działka nr (...), która jest rolą klasy IVa a zatem gruntem rolnym . Pokrzywdzony zaznaczył na mapie gdzie doszło do zniszczenia jego działki rolnej .

Reasumując, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w ocenie sądu dał wystarczające podstawy do przyjęcia, że obwiniony dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia z art. 156 §1 kw albowiem dokonał zniszczenia nie należącego do niego gruntu rolnego tj. dokonał zniszczenia trawy na tym gruncie. Sąd sprecyzował opis czynu poprzez wskazanie, że do zniszczenia doszło na gruncie rolnym pokrzywdzonego, na skutek zjechania na niego z drogi polnej. Wykroczenie takie zgodnie z ogólnymi zasadami może być popełnione umyślnie lub nieumyślnie. Materiał wskazuje na to, iż początkowa faza zjeżdżania z drogi mogła mieć charakter nieumyślny ale później obwiniony, kontynuując jazdę z pewnością zdawał sobie sprawę, że dokonuje umyślnego zniszczenia. Oczywiście okoliczności zdarzenia były dość nietypowe, na tyle że zdaniem sądu, nadto wobec braku wykazania jakichś istotnych elementów obciążających uznano, że wystraszające będzie wymierzenie obwinionemu kary nagany. Tenże z pewnością w toku wjeżdżania starał się niejako zachować przyczepność kół ale tak się złożyło, że dojechał do drzewa i stamtąd nie mógł już wyjechać. Z uwagi na fakt, iż uszkodzenia działki pokrzywdzonego i zniszczenia trawy - jak widać na zdjęciach - były i są dość duże (pokrzywdzony podał, że koleiny mają nawet ok. 15 cm i nie może przez nie kosić trawy) uznano, że celowe i konieczne jest orzeczenie na jego rzecz nawiązki. Orzeczona kwota 200 złotych (jako minimum) jest adekwatna do zakresu uszczerbku pokrzywdzonego, który oszacował uszkodzenia na 500 złotych. Doszło bowiem do dość dużych uszkodzeń na stosunkowo długim odcinku. Obwiniony nadto mimo dobrej woli pokrzywdzonego nie usiłował mu nawet zrekomensować w części szkody.

Z uwagi na fakt, iż obwiniony posiada na utrzymaniu żonę i dziecko zwolniono go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania.